niedziela, 15.01.2023

Święci Patronowie Polski

Rys historyczny

W historii naszej Ojczyzny „przewijało się" wielu świętych, którzy byli traktowani i ogłaszani jako patronowie Polski. Do ich grona należeli: św. Florian (pierwszy święty, którego relikwie sprowadzono na tereny Polski) i św. Wacław, św. Kazimierz Królewicz (patron dwóch narodów - Polaków i Litwinów, patrona Litwy również dzisiaj), św. Jacek Odrowąż, św. Kinga, św. Jan Kanty, św. Jan z Dukli i bł. Władysław z Goleniowa. Na równi z patronami byli czczeni także: św. Jadwiga królowa, św. Jadwiga Śląska, bł. Bronisława i św. Jozafat Kuncewicz biskup i męczennik. Taka liczba świętych opiekunów związana była z prozaiczną cechą, a mianowicie ciągłymi zmianami w popularności i wielkości kultu różnych świętych. Wielu z popularnych świętych odchodziło w cień, a na ich miejsce pojawiali się nowi. Każda epoka miała swoich ulubionych świętych, stąd też taka duża liczba świętych Patronów. Decyzję o aktualnej dziś liście patronów podjął papież Jan XXIII, potwierdzając oficjalnie ich kult nieprzerwanie oddawany od wieków przez Polaków.

Patronowie Polski w historii

Na początku naszych rozważań przyjrzyjmy się postaciom, które dawniej patronowali naszej Ojczyźnie:

1. Św. Florian. Męczennik z III w., który zginął podczas prześladowania chrześcijan za czasów Dioklecjana. Był rzymskim żołnierzem i przed śmiercią torturowano go, by wyrzekł się wiary. Na koniec utopiono go w rzece Enns. W XII w. jego relikwie sprowadzono do Krakowa i złożono w kościele na Kleparzu, a po tym, jak z olbrzymiego pożaru tej dzielnicy ocalała tylko ta świątynia, zaczęto jej patrona czcić jako strzegącego przed pożarami i klęskami naturalnymi. Patronem Polski został ogłoszony przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego w 1436 r.

2. Św. Wacław. Ogłoszony patronem naszego kraju także w 1436 r. Był on królem Czech, słynącym z hojnej jałmużny i gorącej pobożności oraz dążenia do odnowienia chrześcijaństwa w jego kraju po reakcji pogańskiej. Mawiano, że własnymi rękami przygotowywał dary do sprawowania Eucharystii. Zginął zamordowany przez wrogów politycznych, u bram kościoła, w 929 r.

3. Św. Kazimierz Jagielończyk. Był najstarszym synem Kazimierza Jagiellończyka. Gruntownie wykształcony i szczerze pobożny miał być następcą ojca. Zmarł na gruźlicę w bardzo młodym wieku i od razu narodził się jego kult. Był patronem Polski i Litwy. Jest patronem Litwy.

4. Św. Jacek Odrowąż. Jeden z pierwszych polskich dominikanów, założyciel polskiej prowincji zakonu. Habit otrzymał z rąk św. Dominika, a dzięki jego działalności oraz jego współbraci chrześcijaństwo w Polsce okrzepło i objęło nie tylko elity państwa. Z tego względu mówi się o

mnie jako o tym, który wybawił Polskę. Kanonizowany pod koniec XVI w. kilkadziesiąt lat później został ogłoszony patronem Rzeczpospolitej.

5. Św. Kinga, królowa. Pochodząca z Węgier żona Bolesława Wstydliwego. Dzięki niej w Polsce rozwinęło się górnictwo solne. Wspierała również rozwój kościołów i klasztorów, najbliższa była jej duchowość franciszkańska. Sama ufundowała klasztor klarysek w Starym Sączu i do niego wstąpiła. Zmarła tam w opinii świętości w 1292 r. Patronką kraju została ogłoszona w 1715 r.

6. Św. Jan Kanty. Był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykładał teologię, a jednocześnie służył pomocą ubogim, w tym studentom. To dla nich przepisywał ręcznie księgi, by mieli do nich ułatwiony dostęp. Słynął też z hojnej jałmużny i wrażliwości na ludzką krzywdę. Zmarł w 1473 r., a kanonizowano go w 1767 r. Był także patronem Litwy.

7. Św. Jan z Dukli. Na początku był pustelnikiem, potem jednak wstąpił do franciszkanów konwentualnych. Po zakończeniu studiów otrzymał posługę kaznodziei, co świadczy o jego wysokim poziomie duchowym i intelektualnym. Kiedy w Polsce pojawili się franciszkanie obserwanci, przeniósł się do ich zgromadzenia. Słynął ze szczególnego umiłowania modlitwy. Zmarł we Lwowie i tam został pochowany. Jego wstawiennictwu przypisano ocalenie miasta podczas powstania Chmielnickiego w 1648 r. Ogłoszono go patronem Litwy i Korony w 1739 r.

8. Bł. Władysław z Gielniowa. Był bernardynem. Słynął z bardzo ascetycznego życia i doświadczeń mistycznych. Jednocześnie umiejętnie zarządzał jako prowincjał lub wikariusz generalny powierzoną sobie prowincją. Napisał też dla niej konstytucje. Bardzo surowy dla siebie, jednocześnie był bardzo wyrozumiały wobec najsłabszych spośród braci, szczególnie tych najstarszych i najbardziej spracowanych. Był utalentowanym kaznodzieją, poetą i autorem głębokich teologicznie tekstów pieśni, które pomagały w katechizacji ludu. Zmarł w 1505 r., a patronem Polski ogłoszono go w 1759 r.

Święci Patronowie Polski dzisiaj

Decyzję o zmianie i aktualizacji świętych patronów Polski podjął papież Jan XXIII. Potwierdził oficjalnie tym samym ich kult oddawany od wieków przez Polaków. Obecnie Polsce patronuje pięcioro świętych - troje głównych i dwóch drugorzędnych.

Głównymi patronami Polski są:

1. Najświętsza Maryja Panna Królowa Polski (3 maja). Matka Boża jest główną patronką Polski od 1962 r. Pomysł oddania ojczyzny pod opiekę Maryi zrodził się po cudownej obronie Jasnej Góry przed wojskami szwedzkimi. W 1656 r. król Jan Kazimierz ogłosił Ją szczególną Patronką Królestwa Polskiego. Przed obliczem Matki Bożej Łaskawej we Lwowie złożył berło oraz koronę i padł na kolana, wysławiając Ją słowami: „Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico". Przysiągł szerzyć Jej cześć. Jednak nie Pani Lwowska, ale Częstochowska szybko zyskała powszechną cześć. W 1717 r. obraz Matki Boskiej Częstochowskiej uhonorowano papieskimi koronami. A w 1920 r. na wniosek Episkopatu Polski Benedykt XV ustanowił 3 maja uroczystość ku czci NMP Królowej Polski. Wybierając dzień 3 maja, chciano podkreślić łączność tego święta z Sejmem Czteroletnim i uchwaloną przez niego konstytucją. Ponownie Polskę pod opiekę Matki Bożej zawierzyli kardynałowie Hlond i Wyszyński.

Image not found or type unknown

Święty Wojciech (23 kwietnia). Pochodził z Czech. Był biskupem praskim, i to bardzo wymagającym. Niestety mieszkańcy Pragi nie stosowali się do zaleceń swojego pasterza. Zasmucony tym faktem Wojciech wyjechał z Pragi, ale wkrótce na polecenia papieża musiał do niej wracać. Czesi nie byli uradowani powrotem niewygodnego dla nich biskupa. Otwarcie przeciwko niemu wystąpili. Wtedy Wojciech za zgodą papieża udał się do Węgier, a potem do Polski. Tu z radością podjął go Bolesław Chrobry. Chciał zatrzymać biskupa na swoim dworze, jednak ten pragnął udać się z misją do Prus. Próba chrystianizacji zakończyła się dla niego śmiercią męczeńską. Wieść ta szybko doszła do papieża, który już dwa lata po śmierci – w 999 r. – ogłosił Wojciecha świętym. Jego szczątki spoczęły w Gnieźnie, gdzie utworzono niezależną metropolię. Było to istotne wydarzenie dla Polski i Kościoła.

Święty Stanisław (8 maja). Swą świętość św. Stanisław, biskup krakowski, zawdzięcza obronie wiernych przed słynącym z porywczego charakteru królem Bolesławem Śmiałym. Monarcha wiele czasu poświęcał na wojny. Pod jego nieobecność w kraju szerzyło się zepsucie. Jego żołnierze zaczęli go potajemnie opuszczać. Gdy król wrócił do kraju, zaczął się mścić. W obronie ludu stanął biskup Stanisław. Upominał monarchę, a gdy to nie przyniosło efektu, rzucił na niego klątwę. Wyłączył go w ten sposób ze społeczności Kościoła, a tym samym zwolnił od posłuszeństwa poddanych. Uniesiony gniewem Bolesław zemścił się na biskupie, gdy ten odprawiał Mszę na Skałce. Zabiwszy go, kazał poćwiartować zwłoki. Przy grobie świętego, otaczanego szczególną czcią już za życia, gromadziło się wielu wiernych. A Bolesław musiał wyjechać z Polski. Zmarł na wygnaniu. Stanisław został kanonizowany w 1254 r. Przez wiele lat żywa była legenda o zrośnięciu się członków ciała świętego. Kult św. Stanisława wzmógł się w okresie rozbicia dzielnicowego. Liczono wówczas, że poszczególne dzielnice ponownie zrosną się w jedno państwo, jak zrosło się ciało Stanisława.

Patronowie drugorzędni:

Św. Stanisław Kostka (18 września). Papież Jan XXIII uznał go szczególnym patronem młodzieży polskiej. Jest przykładem gorliwości i cierpliwego podążania za wolą Bożą mimo przeciwności. Rodzice Stanisława sprzeciwiali się jego powołaniu zakonnemu, dlatego święty zmuszony był opuścić dom potajemnie. Jezuici nie chcieli przyjąć go bez zgody rodziców. Musiało minąć wiele miesięcy, a młody Staś musiał przejść setki kilometrów, by wreszcie mógł założyć habit. Gdy raz zachorował, a właściciel domu, w którym święty przebywał, nie zezwolił na przybycie księdza, Komunię miała mu podać św. Barbara. Innym razem Ciałem Pańskim nakarmili go aniołowie. Życzył sobie śmierci w święto Wniebowzięcia. Matka Boża wyprosiła mu tę łaskę. Gdy dwa lata po śmierci otwarto trumnę, okazało się, że ciało świętego się nie rozkłada. Przypisuje się mu zwycięstwo Polski pod Chocimiem w 1621 r. Pewien jezuita miał widzieć wówczas św. Stanisława w obłokach, jak błagał Matkę Bożą o pomoc.

Św. Andrzej Bobola (16 maja). W sensie historycznym jest najmłodszym patronem Polski. Urodził się najprawdopodobniej 30 listopada 1591 r. w Strachocinie koło Sanoka. Pieczętował się herbem Leliwa. Ze względu na swój porywczy charakter miał trudności z przyjęciem do zakonu, jednak mimo różnych problemów w 1611 roku wstąpił do nowicjatu jezuitów w Wilnie. Studiował też na Akademii Wileńskiej, także założonej przez jezuitów. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1622. Po wyświęceniu był misjonarzem, kaznodzieją, spowiednikiem, wychowawcą w Wilnie, Pułtusku, Nieświeżu, Warszawie, Łomży, a potem wiele lat w Pińsku. Był też kilkakrotnie przełożonym w kilku

domach zakonnych. Głosił Ewangelię, dbał o ubogich, chorych, więźniów. Nawracał na katolicyzm ruską ludność prawosławną. Znany był z wielkiej gorliwości i niełatwego charakteru. To on też napisał treść ślubów lwowskich Jana Kazimierza i nalegał na ich złożenie.

W czasie powstania Chmielnickiego 16 maja 1657 r. we wsi Mohilno wpadł w ręce Kozaków, którzy potraktowali go jako wroga ze względu na nawracanie prawosławnych na katolicyzm. Katowano go domagając się, by wyrzekł się wiary katolickiej. Wobec odmowy poddano go dalszym niewyobrażalnie okrutnym torturom i zamęczono w Janowie Poleskim. Zamęczony w 1657 r. został pochowany w krypcie kościoła w Janowie Poleskim. Jego ciało nie uległo rozkładowi i mimo różnych perturbacji historycznych, nie zaginęło. Trumnę z jego ciałem odnaleziono po 45 latach. Zmumifikowane w naturalny sposób ciało Andrzeja Boboli spoczywało przez lata w kościele parafialnym w Połocku, gdzie otaczano je powszechnym kultem. Dobry stan zachowania zwłok sprawił, że w 1922 r. bolszewicy przewieźli je do Gmachu Higienicznego Wystawy Ludowego Komisariatu Zdrowia. W maju 1924 przekazano je Stolicy Apostolskiej jako swego rodzaju zapłatę za jej pomoc w czasie głodu w Sowietach.

Beatyfikowany został jako męczennik przez Piusa IX 30 października 1853. r.. Kanonizował go Pius XI 17 kwietnia 1938 roku. Tuż po kanonizacji ciało świętego zostało uroczyście przewiezione specjalnym pociągiem do Polski. Od 17 czerwca tego roku znajduje się w Warszawie. W roku 1989 relikwie świętego złożono w nowo wybudowanym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej na warszawskim Mokotowie. Patronem Polski (czego domagał się on sam podczas objawień kolejnym osobom) ogłosił go Jan Paweł II w 2002 r. Jest także patronem ewangelizacji w trudnych czasach oraz jedności Kościoła.

–

Pius XII o św. Andrzeju Boboli: Wzdryga się dusza na wspomnienie wszystkich tych mąk, które bohater Chrystusowy z niezłomnym męstwem i nieugiętą wiarą przecierpiał. (…) Powtórnie obity biczami, na wzór Chrystusa uwieńczony został dotkliwym spowiciem głowy, policzkami straszliwie sponiewierany i zakrzywioną szablą zraniony upadł. Niebawem wyrwano mu prawe oko, w różnych miejscach zdarto mu skórę, okrutnie przypiekając rany ogniem i nacierając je szorstką plecionką. I na tym nie koniec: obcięto mu uszy, nos i wargi, a język wyrwano przez otwór zrobiony w karku, ostrym szydłem ugodzono go w serce. Aż nareszcie niezłomny bohater około godziny trzeciej po południu, dobity cięciem miecza, doszedł do palmy męczeńskiej, zostawiając wspaniały obraz chrześcijańskiego męstwa. Przy tej sposobności, przez słowa tej encykliki nie możemy nie zwrócić się wprost do wszystkich bardzo nam drogich synów Polski (…) Postępujcie nadal mężnie, ale z tą odwagą chrześcijańską, która idzie w parze z roztropnością i z tą mądrością, która umie bystro patrzeć i przewidywać. Wiarę katolicką i jedność zachowujcie. Wiara niech będzie przepasaniem bioder waszych; niech ona głoszona będzie po całym świecie, niech dla was i dla wszystkich będzie tym „zwycięstwem, które zwycięża świat”. Fragment encykliki Piusa XII o św. Andrzeju Boboli Invicti athletae Christi.